

POSTANOWIENIE

Dnia 19 maja 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Marek Sychowicz (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa T. B.

przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 19 maja 2005 r.,
zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 4 lutego 2005 r., sygn.
akt I ACa (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 4 lutego 2005 r. Sąd Apelacyjny odrzucił zażalenie powoda T. B. na postanowienie tego Sądu z dnia 29 października 2004 r. o odrzuceniu skargi o wznowienie postanowienia, zakończonego wyrokiem tego Sądu z dnia 29 czerwca 2004 r. Sąd Apelacyjny stwierdził, że zażalenie zostało wniesione po terminie, albowiem odpis postanowienia zaskarżonego tym zażaleniem został doręczony powodowi w dniu 22 listopada 2004 r., a zażalenie wniesione zostało w dniu 1 lutego 2005 r.

W zażaleniu na wymienione postanowienie, wniesionym przez pełnomocnika powoda będącego adwokatem, powód podniósł, że nie zamierza i nie zamierzał wnieść kasacji, ale zamierza wnieść zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego „z dnia 22 października 2004 r.”, że „zażalenie to” nie zostało doręczone pełnomocnikowi powoda,

wobec czego „nie zostały naruszone przepisy art. 393¹⁸ § 3 w zw. z art. 394 § 2 k.p.c.” Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sformułowanie zawarte w uzasadnieniu zażalenia, że „nie zostały naruszone przepisy art. 393¹⁸ § 3 w zw. z art. 394 § 2 k.p.c.” jest oczywistą omyłką autora zażalenia. Z treści zażalenia wynika, że oparte jest ono na zarzucie naruszenia wymienionych przepisów.

Dla rozstrzygnięcia o zasadności zażalenia bez znaczenia jest zamiar powoda wniesienia kasacji - jak należy mniemać od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 czerwca 2004 r.

Sąd Apelacyjny w dniu 22 października 2004 r. nie wydał żadnego postanowienia. Wymieniając takie postanowienie w uzasadnieniu zażalenia skarżącemu chodzi chyba o postanowienie z dnia 29 października 2004 r., a więc zaskarżone zażaleniem, które zostało odrzucone postanowieniem, na które wniesione zostało rozpoznawane zażalenie.

Za oczywistą omyłką należy uznać także stwierdzenie w uzasadnieniu zażalenia o niedoręczeniu pełnomocnikowi powoda „zażalenia”. Zapewne chodzi tu o niedoręczenie postanowienia z dnia 29 października 2004 r.

Prawdą jest, że wymienione postanowienie nie zostało doręczone pełnomocnikowi powoda. Jednakże doręczone ono zostało samemu powodowi w dniu 22 listopada 2004 r. W chwili dokonania tego doręczenia powód działał bez pełnomocnika. Wniosek o ustanowienie adwokata z urzędu powód złożył dopiero w dniu 24 listopada 2004 r. i wniosek ten został uwzględniony postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 30 listopada 2004 r. Doręczenie postanowienia z dnia 29 października 2004 r. do rąk powoda dokonane w dniu 22 listopada 2004 r. było zatem skuteczne i od chwili jego dokonania rozpoczął bieg terminu do wniesienia przez powoda zażalenia na to postanowienie (art. 393¹⁸ § 3 w zw. z art. 394 § 2 k.p.c., obowiązujący przed zmianą dokonaną ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98). Złożony po tym doręczeniu przez powoda wniosek o ustanowienie adwokata z urzędu nie ubezskutečnił dokonanego doręczenia i nie spowodował, że postanowienie z dnia 29 października 2004 r. należało doręczyć pełnomocnikowi powoda po jego ustanowieniu. Wniosek ten nie przerwał także biegu terminu do wniesienia zażalenia, ani nie spowodował, że bieg tego terminu należy liczyć

od innej chwili, aniżeli chwila doręczenia postanowienia powodowi (dnia 22 listopada 2004 r.).

Z przytoczonych względów zażalenie nie jest zasadne. Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że zażalenie odrzucone zaskarżonym postanowieniem wniesione zostało po upływie terminu. Na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁴ k.p.c. należało zatem postanowić jak w sentencji.